Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

„KURJER ZACHODNI" w sprzedaży ulicznej kosztuje tylko — — 10 groszy

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek 14 stycznia 1935 r. Nr. 14

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2,50

O zniesienie klauzul wojskowych

traktatu wersalskiego.

BERLIN, 13.I — Duże wrażenie wywołał tu artykuł „Timesa", zawierający propozycje skasowania wojskowych klauzul traktatu wersalskiego, ograniczających zbrojenia niemieckie drogą kolektywnej deklaracji mocarstw do Ligi Narodów. Artykuł ten, cytowany przez całą prasę, uważa prasa niemiecka za „wysoce interesujący" i godny uwagi, wyraża tylko obawy, czy propozycja ta jest zgodna z intencjami oficjalnych kół angielskich, czy też tylko jest wyrazem indywidualnej inicjatywy pewnych kół. Niemniej jednak prasa niemiecka podaje go poważnej rozwadze i twierdzi, że ma on służyć prawdopodobnie jako pomost dla rządu francuskiego. Propozycja ta budzi zrozumiałe zainteresowanie Niemiec tembardziej, że, jak oświadcza jeden z dzienników — „nikt już dziś nie wątpi, że klauzule wojskowe traktatu wersalskiego nie posiadają praktycznego znaczenia wobec tego, że strona przeciwna nie wypełnia swych zobowiązań rozbrojeniowych, zaciągniętych wobec traktatu wersalskiego".

Artykuł ten — zdaniem prasy niemieckiej — dowodzi, że Anglja pragnie konwencji rozbrojeniowej.

Sprawa powrotu Habsburgów

PRAGA 13.I — W związku z porozumieniem włosko - francuskiem zajmują się „Lidowe Nowiny" sprawą restauracji habsburskiej, zwalczając zapatrywanie, jakoby wskutek podpisania paktu nieingerencji, państwa Małej Ententy wyrzekały się prawa unie możliwienia powrotu Habsburgów do Austrji. Twierdzenie takie — pisze dziennik — opiera się na tezie, że restauracja Habsburgów jest wewnętrzną sprawą Austrji. Taki punkt widzenia nie wytrzymuje jednak krytyki. Sprawa restauracji habsburskiej załatwiona była traktatami pokojowemi w St. Germain, względnie notami, wymienionemi przez odpowiednie rządy w czasie rookwań pokojowych. Te akty dyplomatyczne są w stałej ewidencji sekretarjatu Ligi Narodów, co świadczy o tem, że kwestja habsburska jest zagadnieniem międzynarodowem. Zresztą jest prawdopodobne, że kilka państw, zainteresowanych bezpośrednio w tem, by utrzymana była w mocy zasada powrotu Habsburgów do Austrji, tylko pod takim warunkiem przystąpi do paktów rzymskich, jeżeli otrzymają zapewnienie, że pakt nie ingerencji nie dopuszcza żadnych dwuznaczności co do restauracji habsburskiej.

S. † P.

Z PIOTROWSKICH

JULJANNA UCHNASTOWA

OBYWATELKA M. SOSNOWCA.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 12 stycznia 1935 roku przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu żałoby w Sosnowcu przy ul. Majowej Nr. 5 na cmentarz pogoński, nastąpi w dniu 15 stycznia r.b. o godz. 3-ej popołudniu. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej odprawione zostanie w kościele parafjalnym na Pogoni w dniu 16-go stycznia r.b. o godz. 7.30 rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stroskana

257 RODZINA.

ZGON

MARCELINY SEMBRICH-KOCHAŃSKIEJ.

W dniu 11 b.m. zmarła w Nowym Jorku znakomita śpiewaczka polka Marcelina Sembrich - Kochańska.

Nowy wojewoda poznański

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret nominacyjny płk. Artura Maruszewskiego, byłego wojewody tarnopolskiego na stanowisko wojewody poznańskiego. W najbliższych dniach wojewoda Maruszewski, który przebywa obecnie w Warszawie udaje się do Poznania, celem objęcia urzędowania.

2.500.000 kg. pomarańcz

przybędzie do Gdyni.

W przyszłym tygodniu przybędą do Gdyni trzy statki „Mandżurja" „Caledon" i „Warmja" z nowym ładunkiem pomarańcz i mandarynek. Ogółem statki te przywiozą 40 tys. skrzyń, t. j. 170 wagonów. Łączna waga transportu wynosi około 2 tys. ton, t. j. 2 miljonów kg. Niezależnie od tego transportu na innym statku przybędzie transport mandarynek wagi 350 ton, t. j. 350 tys. kg.

Za dziesięć dni jest oczekiwane nadejście dalszych transportów pomarańcz. M. in. do portu w Gdyni przybije statek „Lech" z ładunkiem około 15 wagonów pomarańczy. Wszystkie okręty z pomarańczami i mandarynkami są wyładowywane wyłącznie w Gdyni.

Po nadejściu nowych transportów jest oczekiwane dalsze obniżenie po marańcz i mandarynek. W sferach przemysłowych twierdzą, że zależnie od wyników akcji w Gdyni można spodziewać się obniżki dotychczasowej ceny detalicznej z 1 zł. 60 gr. do 1. zł. 20 gr. za kg. pomarańczy hiszpańskich i włoskich.

4 żydówki częstochowskie

UKARANE ZA AKCJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Przed częstochowskim sądem okręgowym stanęły cztery młode dziewczyny a mianowicie: Chana Kac, Sura Gotlieb, Margola Wołkowicz i Fajga Szlamowicz. Wszystkie cztery odznaczają się niepoślednią urodą, a oskarżone zostały o rozrzucanie odezw komunistycznych na ulicach. Przestępstwo oskarżonych datuje się z okresu długotrwałego strajku okupacyjnego w fabryce Peltzerów, którzy postanowili wykorzystać dla swoich celów komuniści. Jednym ze środków do tego celu służyło kolportowanie odezw antypaństwowych, rozrzucanych przez cztery żydowskie piękności w Częstochowie.

Sąd skazał oskarżone dziewczyny na kary od 6 miesięcy do 1 roku więzienia z zawieszeniem.

ZATOKA PUCKA

ZAMARZŁA CAŁKOWICIE.

PUCK, 13.1. — Grubość lodu zatoki Puckiej wynosi obecnie przeszło pół metra, tak, że wozy z robotnikami, pracującymi przy wydobywaniu lodu dla pensjonatów, położonych wzdłuż otwartego Bałtyku, śmiało jeżdżą po całej zatoce.

Lotniczka amerykańska

PRZELECIAŁA PRZEZ OCEAN.

HONOLULU, 13.1. — Lotniczka amerykańska Amelja Earhart wystartowała wczoraj o godz. 4 min. 15 do lotu przez Pacyfik. Lotniczka leci do Oakland w Kalifornji.

Przelot na tej trasie nad Pacyfikiem uważany jest za najbardziej niebezpieczny i dotąd już 12 lotników straciło życie przy usiłowaniu dokonania tego przelotu.

Earhart jest żoną słynnego wydawcy amerykańskiego Putnama i wsławiła się zwłaszcza swoim rekordowym przelotem ponad Atlantykiem, dokonanym w maju 1932 roku. Wówczas przeleciała ona z Ameryki do Irlandji w ciągu 13 godzin i 15 minut. Był to już drugi jej lot ponad Atlantykiem. Poraz pierwszy przeleciała Atlantyk w roku 1928 w towarzystwie dwóch pilotów.

SAN FRANCISCO, 13.1. — Z aerodromu w Oakland donoszą, że lotniczka Earhardt wylądowała tam o godz 20.50 (czasu środkowo-europejskiego).

Będziemy pili

TANIĄ MALAGĘ.

Polsko-hiszpańska umowa handlowa przyniosła zniżki celne nie tylko na owoce południowe, ale również na wina hiszpańskie.

Dla win winogronowych, zawierających do 16 stopni alkoholu, obowiązuje obecnie ulgowa stawka celna w kwocie 20 zł. od 100 kg., o ile wina te są sprowadzane w cysternach, balonach, gąsiorach i beczkach. Sprowadzane w innych naczyniach wina opłacają cło w kwocie 74 zł. od 100 kg.

Wina hiszpańskie zawierające powyżej 16 do 25 st. alkoholu korzystają z 65 proc. zniżki celnej. Wina podlegają cłu łącznie z wagą naczynia lub bezpośredniego opakowania.

PRZEBIEG GŁOSOWANIA NA TERENIE SAARY.

SAARBRUECKEN, 13.I PAT—Przebieg głosowania na całem terytorjum Saary do godzin wieczornych był zupełnie spokojny. Przedpołudniem przybyły ostatnie pociągi specjalne, wiozące uprawnionych do głosowania z zewnątrz w ogólnej liczbie 15 z tego dwa przybyły z Francji. W ciągu dnia liczne pociągi, tramwaje, autobusy i samochody ciężarowe przewoziły bezpłatnie obywateli saarskich uprawnionych do głosowania w innych miejscowościach, niż te które zamieszkują. Ogółem około 80.000 ludzi musiało udać się do tych miejscowości, w których zamieszkiwali w roku 1919. We wszystkich lokalach wyborczych panował spokój. Na ulicach wyczuwał się uroczysty nastrój. Ścisła dyscyplina była wszędzie przestrzegana. W miastach i wsiach Zagłębia Saary panował nastrój odświętny. Prawie wszystkie domy były ozdobione zielenią. W niektórych miejscowościach wybudowano łuki tryumfalne, w innych całe ulice powysadzano małemi choinkami. Na murach pełno plakatów frontu niemieckiego, natomiast bardzo rzadko widzi się afisze na rzecz status quo. Wszędzie pełno młodych ludzi, z opaskami służby porządkowej frontu niemieckiego, podczas, gdy z frontu ludowego nie widać nikogo. Na granicy niemieckiej panuje wielki ruch. Przez jedną tylko stację graniczną przejechało w ciągu trzech ostatnich dni około 2 i pół tys. samochodów z uprawnionemi do głosowania, przyczem zanotowano przyjazd wielu chorych. Na granicy zorganizowano specjalne posterunki sanitarne. Ilość głosów unieważnionych jest minimalna.

Do godz. 16.30 według pobieżnych obliczeń frekwencja głosujących w Saarbrucken i najbliższych okolicach wynosiła 95 pro. Do godzin przedwieczornych na całem terytorjum objętem plebiscytem nie zanotowano żadnych incydentów.

Zdementowanie pogłoski

O WIZYCIE MIN. HACKCELLA W WARSZAWIE.

HELSINGFORS 13.I PAT — W związku z pogłoską, jaka rozeszła się w Finlandji na temat zamierzonej wizyty fińskiego ministra spraw zagranicznych Hackella w Warszawie, fińskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oficjalne zaprzeczenie tej wiadomości.

WILKI NA POLESIU

I W KARPATACH.

PIŃSK, 13.1. — Na wschodzie Polski ukazały się wilki w licznych stadach. Na Polesiu organizowane są obławy myśliwskie na wilki.

LWÓW, 13.1. — Z Huculszczyzny donoszą o ukazaniu się tam w wielkiej ilości wilków, które wyrządzają poważne szkody. Wilki na Pokuciu, należące do t. zw. odmiany węgierskiej, są śmielsze od wilków północnych i występują zaczepnie wobec ludzi.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Racjonalne nauczanie narciarstwa.

Ciekawe uwagi na temat zaprawiania się w tej gałęzi sportu.

I narciarstwo ma swą filozofję. Nie łatwą jest bowiem rzeczą nauczanie tego sportu — jak widać z ciekawych uwag p. Jana Składa zamieszczonych w ostatnim zeszycie Wychowania Fizycznego.

Pytanie zasadnicze kiedy rozpocząć nauczanie narciarstwa i jaką techniką?

P. Skład odpowiada, że nauczanie narciarstwa powinno się rozpoczynać możliwie najwcześniej. Już w wieku 5—7 lat zupełnie spokojnie możemy małemu dziecku przypiąć deski dziecinne. O jakiemkolwiek nauczaniu jego trudno mówić (w tym kierunku dopiero zaczynają się pewne doświadczenia), dzieciak sam dobrze się uczy. Należy zaznaczyć, że dziecko nie powinno wykonywać żadnych oporów, czy pługów, ponieważ są to elementy dla niego za trudne i zbytnio męczące. Nie powinno ono też używać kijów, gdyż te mu tylko przeszkadzają.

Racjonalne nauczanie narciarstwa — radzi autor — możemy rozpocząć w wieku około 10 lat. Jako zasadę należy przyjąć że takie zespoły może uczyć tylko doskonały narciarz i doskonały instruktor wychowawca. Słabszy narciarz, może raczej prowadzić zespoły starszych. Mali uczniowie po jednej lub dwu lekcjach, umieją technicznie to samo co ich instruktor, a w niektórych wypadkach nawet go prześcigają. Nauczanie powinno się odbywać zawsze na stokach możliwie stromych, a nie płaskich. Stoki te nie powinny być zbytnio długie a zawsze powinny posiadać dobry wyjazd. Dobrze jest jeżeli na początku nauki są one zupełnie gładkie. W miarę jak taki stok zjeżdża się trzeba się przenieść na następny i unikać wszelkich rodzaju kępisk, które są trwande i niepotrzebnie wywołują w czasie upadków potłuczenie. Jednakowoż jeżeli śniegi są bardzo ciężkie, a zwłaszcza jeżeli jest łamliwa szreń, trzeba taki stok zsiekać, zjeździć i na nim dopiero ćwiczyć. Zasadniczym elementem nauczania z którego wyjść należy, będzie postawa zjazdowa. Postawa zjazdowa powinna być szenokotorowa, a przedewszystkiem niska. Postawa ta jest przedewszystkiem znamienna dla techniki krystjanjowej. Wszelkie jeżdżenia brawurowe powinny z nauczania młodzieży zniknąć. Będziemy dążyli zawsze do jazdy może mniej ładnej ale skutecznej i naturalnej. Rozróżnianie postawy zasadniczej, półkucznej i kucznania nie ma żadnego praktycznego zastosowania jest jedna postawa zjazdowa — niska kuczna, przy deskach prowadzonych nie węzej jak szerokość bioder.

Właściwie w zjeździe powinno się dążyć do tego ażeby deski były rozstawione tak na odstęp szerokości dwu desek. Takiej postawy należy od pierwszych kroków uczyć, posługiwać się niemi a przedewszystkiem nie karcić postaw szerszych, które w miarę opanowywania nart same znikną. Pozostanie tylko przyzwyczajenie do dobrego i pewnego zjazdu. Natomiast niezmiernie pilnie trzeba przestrzegać ażeby uczniowie nie przyzwyczajali się do upadków. Panuje dziwne przekonanie, że upadek jest czemś nieodłącznem od nauki narciarstwa. Jeżeli jest nawet w tem nieco prawdy, to jest to przekonanie bardzo przesadne i znów wynika przedewszystkiem z błędnych nauczań. Tak zw. „sypanie" się wynika przedewszystkiem z nieodpowiedniego dobrania terenu, albo ze złego stosowania ewolucji, a najczęściej z niezmiernie pobłażliwego stanowiska instruktora.

W dalszym ciągu nauczania, należy poświęcić nieco uwagi kijkom. Kijki są niezmiernie potrzebne i konieczne na podejściach, na przemarszach. W nauce na półku kijków powinniśmy używać jaknajmniej. Do takich niezmiernie ważnych zagadnień, należy przedewszystkiem smarowanie nart. Tu należy przyjąć niemal jako zasadę, że dla początkujących narciarzy, o ile śnieg jest zamarznięty i suchy, nart smarować nie należy.

Ważne i ciekawe uwagi p. Składa przeczytać musi dokładnie każdy narciarz a zwłaszcza każdy instruktor narciarski.



MISTRZ SKACZE.

Birger Ruud (Norwegja), jeden z czołowych skoczków świata, w chwili skoku na zawodach otwarcia skoczni olimpijskiej w Garmisch — Partenkirchen (Niemcy). Ruud oddał najdłuższy skok — 52.31 metr.



KRÓLEWSKA PARA NARCIARZY.

Król belgijski Leopold i królowa Astrid w okolicach St. Moritz.

NOWINY SPORTOWE.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY.

W dniach 2 — 10 lutego b. r. odbędzie się w Krynicy „święto zimy". W ramach święta zarezerwowano cztery dni na turniej hokejowy.

W turnieju wezmą udział czołowe drużyny polskie oraz dwa zespoły zagraniczne. Decyzja co do tych zespołów nastąpi w Davos, w czasie mistrzostw świata. Istnieje możliwość, że na turniej krynicki zaproszony zostanie zespół kanadyjski Winnipeg Monarchs.

WYPRAWA HOKEISTÓW DO DAVOS

Zarząd PZHL. zdecydował definitywnie wysłać naszą reprezentację na hokejowe mistrzostwa świata do Davos, rozpoczynające się w dniu 19 b.m.

Jako kierownicy drużyny reprezentacyjnej pojadą pp.: prezes Chrzanowski i kapitan sportowy Sachs.

Skład zespołu reprezentacyjnego nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. W każdym razie wiadomo już, że do reprezentacji wejdą napewno gracze następujący: bramkarze — Stogowski i Przeździecki, obrona — Sokołowski i Ludwiczak, atak — Marczewczyk, Wolkowski, Kowalski; (atak Crakovji) i Zieliński z Poznania.

ŁYŻWIARZE POLSCY JADĄ DO NIEMIEC.

Mecz łyżwiarski Polska — Niemcy w jeździe figurowej i szybkiej rozegrany zostanie ostatecznie w dniach 28—29 stycznia w Garmisch - Partenkirchen podczas niemieckich igrzysk zimowych. W ramach tychże igrzysk rozegrane zostaną w dniach od 26 stycznia do 2 lutego narciarskie mistrzostwa Niemiec na które pojedzie liczna drużyna polska oraz kilku dziennikarzy sportowych z Polski.

ZE ZWIĄZKU TENNISOWEGO.

Ukonstytuował się nowowybrany zarząd polskiego Związku lawntennisowego. Prezesem Związku jest, jak wiadomo, gen. Gąsiorowski, I wiceprezes p. Miller, II wiceprezes p. Steifer, sekretarz p. Eigen, kapitan sportowy — radca Olchowicz, referent technicznej inż. Grafe, turniejowy — inż. Koźmian, prasa i propaganda — p. Semil(?)ki, prezydjalny — dyr. Sękowski, personalny — mec. Pałęcki. Głównym sędzią turniejowym został mianowany dyr. Sękowski.

FENOMENALNE WYNIKI STRZELCÓW SOWIECKICH.

Mistrz ZSRR w strzelaniu Jerusalemskij poprawił podczas treningu rekord światowy z odległości 50 m. w pozycji siedzącej, osiągając 100 pkt. na 100 możliwych. Taki sam rezultat osiągnęli Stolarow i Spirydonow z pozycji leżącej.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HOKEJ NA LODZIE". Zwiększające się z roku na rok zainteresowanie sportem hokejowym, rosnąca z rokiem każdym liczba osób, uprawiających hokej na lodzie wskazują, iż sport ten w krótkim stosunkowo czasie stał się najpopularniejszym zimowym sportem zespołowym. Odmoszone od szeregu lat na terenie międzynarodowym zwycięstwa przez reprezentacyjną drużynę polską z jednej strony, a widowiskowo-sportowe zalety tej gry z drugiej, przyczyniły się walnie do tego, że wszystkie bez wyjątku dzielnice naszego kraju wykazują w ostatnich latach wzmożone zainteresowanie się tym rodzajem sportu. Brak nam było jednak literatury sportowej omawiającej hokej na lodzie. Obecnie dzięki inicjatywie Głównej Księgarni Wojskowej miłośnicy tego najpiękniejszego sportu zimowego doczekali się odpowiedniej lektury. Jest nią podręcznik p. t. „Hokej na lodzie". (Cena 2 zł. 80 gr.) napisany przez b. reprezentanta Polski i kapitana polskiej drużyny olimpijskiej p. Włodzimierza Krygiera.

„Hokej na lodzie" stanowi jedyny fachowo i dostępnie opracowany podręcznik, barwnie ilustrujący historję hokeja na lodzie. Do „Hokeja na lodzie" dołączony jest część oficjalna obejmująca regulamin sportowy Polskiego Związku Hokeja na Lodzie oraz Międzynarodowe Prawidła Gry. „Hokej na lodzie" jest doskonałym podręcznikiem mogącym oddać duże usługi zarówno graczowi, sędziemu jak i laikowi.

ZASADY ŁYŻWIARSTWA — Nehring Edward. Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa 1934 r. Cena zł. 2.80. Popularna i tania Biblioteczka Sportowa Głównej Księgarni Wojskowej znowu wypuściła nowy podręcznik sportowy, który zainteresuje wszystkich łyżwiarzy. W książce tej autor, znany łyżwiarz i działacz sportowy, w krótkiem ujęciu daje całokształt łyżwiarstwa, a więc kolejno omawia: sprzęt i ubiór łyżwiarski, naukę jazdy na łyżwach wogóle, jazdę szybką (wyścigową), jazdę figurową, urządzenie lodowisk, wreszcie urządzenie i prowadzenie zawodów łyżwiarskich. W poszczególnych swych działach książka wykracza daleko poza ramy przyjętego w podobnych wydawnictwach szablonu. Wyścigowcy, poza szczegółowymi, wreszcie urządzenie i prowadzenie dą w niej nader cenne wskazówki, dotyczące zaprawy, według wzorów norweskich ... ików. Książka wypełnia istniejącą dotąd lukę w naszem piśmiennictwie i z tego względu powinna się znaleźć w rękach każdego sportowca, nauczyciela oraz rodziców młodzieży.

UNJA Sosnowiec — POGOŃ II Katowice 2:2.

Na lodowisku Unji w Sosnowcu odbyły się koleżeńskie zawody hockeyowe, które dały wynik remisowy.

ROZDZIEŃ — POLICYJNY K. S. 4:2

W Szopienicach Policyjny K. S. Sosnowiec uległ w zawodach hockeyowych przewadze gospodarzy.

RZECZY CIEKAWE

NAJSTARSZY KORT TENISOWY.

Najstarszy z istniejących na świecie kortów tenisowych znajduje się w zamku królewskim Hampton Court. Kort ten liczy już sobie czterysta lat, założony został w roku 1519, a podobno, jak głosi fama, już król Henryk VIII uprawiał na nim szlachetny sport tenisowy. Królowa Elżbieta, król Karol II, grywali również w Hampton Court. Panujący obecnie król Jerzy V nie należy do aktywnych członków królewskiego klubu tenisowego Hampton Court, natomiast dziadek jego, książę Albert, małżonek królowej Wiktorji, zaliczał się do zapalonych zwolenników tenisa; rakieta i piłka księcia przechowywane są do dzisiaj w zbiorach muzeum sportowego Hampton Court. Plac tenisowy w Hampton Court odznacza się tem, że jest kryty szklanym dachem, obecnie zaś zainstalowane zostało centralne ogrzewanie.

W POSZUKIWANIU GROBU ATTYLLI.

W miejscowości węgierskiej Szentes, gdzie prowadzone są od dłuższego czasu badania archeologiczne w poszukiwaniu grobu Attylli, znaleziono istotne wykopaliska z różnych okresów historycznych. Ilość odkopanych grobów sięga kilku setek. Znalezione w grobowcach przedmioty są bardzo cennemi dokumentami kultury i cywilizacji z okresu panowania w tych okolicach Rzymian, Hunnów, Gepidów. Prócz licznych okazów monet z czasów cesarza Marka Aureljusza, odkopano naszyjniki z pereł, rozmaite drobiazgi z bronzu służące do celów kosmetycznych. Nad brzegiem Cissy odkopano szereg grobów rycerskich, w których odnaleziono zachowane dobrze szkielety koni, części męskie uprzęży, zbroje, miecze i t. d. Wiek odnalezionych przedmiotów oceniają archeologowie na 1.500 lat.

Sosnowiec -- w walce z gruźlicą

Poświęcenie i przekazanie miastu szpitala przeciwgruźliczego.

Zagłębie Dąbrowskie — to olbrzymi basen przemysłowy, symbol trudu górniczego i hutniczego, symbol bogactwa naturalnego i bezrobocia jaskrawego, — to symbol pracy, a jednocześnie... skomplikowanych problemów społecznych.

Ileż jest tych problemów społecznych! Nikt, zamiejski — znający Zagłębie, nie może obojętnie przechodzić koło nich. Nikomu nie mogą być one obojętne. W swoich najrozmaitszych przejawach!

Wczoraj, w niedzielę, społeczeństwo Sosnowca otrzymało wymowne świadectwo — chlubne świadectwo — wysiłku społecznego, na odcinku walki za straszliwą chorobą, groźnym przeciwnikiem każdego, bez wyjątku mieszkańc Zagłębia—gruźlicą Poświęcony został szpital przeciwgruźliczy na tak zwanym „Pekinie" i przekazany władzom miejskim Sosnowca przez Towarzystwo przeciwgruźlicze, którego wysiłkiem i staraniem ten szpital powstał.

Uroczystość wczorajsza, w historji Sosnowca będzie kartą o wypisanem na niej świadectwie niewątpliwie jednem z najlepszych w historji tego miasta. Rozpoczęła się ona poświęceniem budynku szpitalnego. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafji Sielec **ks. Henrykowski.** Po poświęceniu powitał gości, licznie przybyłych członków Towarzystwa przeciwgruźliczego, prezes tego Towarzystwa **dr. Witkowski.** Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawicielkę Ministerstwa opieki społecznej **dr. Rudolfową Skokowską,** dyrektora Poskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego **dr. Grodeckiego,** naczelnika wydziału zdrowia województwa Kieleckiego **dr. Dziewulskiego.** p. starostę powiatu Będzińskiego **J. Boxę,** wicestarostę grodzkiego **Heynara,** kierownika zarządu m. Sosnowca **H. Almstaedta,** kierownika zarządu m. Będzina **Rzeczkowskiego,** przedstawicieli Towarzystwa lekarskiego i Polskiego Związku lekarzy oraz wiele in.

Po powitalnem przemówieniu prezesa dr. Witkowskiego zabrał głos **dr. Molicki, który** odczytał sprawozdanie Towarzystwa przeciwgruźliczego przedstawiając historję budowy szpitala dla gruźlików.

Koszt budowy szpitala obliczonego na 50 łóżek i wyposażonego we wszystko, potrzebne dla prowadzenia (a więc i Roentgen) **wyniósł tylko 119700 zł.** Jeżeli się zważy, że budowa sanatorjum dla gruźlików we Lwowie obliczonego na 200 łóżek kosztowało **7 miljonów złotych,** a w Otwocku na 200 łóżek **5 miljonów złotych,** to budowa szpitala sosnowieckiego pod **względem taniości jest, swego rodzaju, rekordem.**

Z referatu dr. Molickiego wynikało, iż budowa szpitala to w znacznej mierze wysiłek społeczny, to **jasna karta aktu ofiarności społeczeństwa sosnowieckiego.** Gdyby nie zrozumienie potrzeby tej ofiarności — kwestja budowy szpitala znajdowałaby się nadal w sferze tylko zamierzeń.

Na tem miejscu trzeba uzupełnić referat dr. Molickiego pewnym „szczegółem". A tym „szczegółem" jest fakt, że gdyby nie pełne samozaparcie się **akcja dr. Molickiego,** gdyby nie ta „judymowa" praca, **wolna od wszelkich ambicyj osobistych,** niespotykany upór w wykonywaniu społecznie pożytecznej — pracy — to szpitala przeciwgruźliczego w Sosnowcu nie byłoby. Co do tego, opinja w Sosnowcu jest zgodna.

Po rzeczowym referacie dr. Molickiego przemawiali p. **dr. Skokowska, p. starosta Boxa, dr. Grodecki** podkreślając w swoich przemówieniach doniosłość **dokonanego dzieła.** Następnie zabrał głos zasłużony prezes Towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu **dr. Witkowski,** który przekazał wybudowany szpital zarządowi m. Sosnowca zwracając się do obecnego kierownika zarządu miasta p. H. Almstaedta. Odpowiadając na przemówienie prezesa dr. Witkowskiego kierownik zarządu m. Sosnowca p. H. Almstaedt oświadczył, iż przyjmując ten szpital musi podkreślić fakt doniosłego wydarzenia pożytecznej realizacji ofiarności społecznej oraz stwierdza, iż zarząd miasta ten przekazany sobie objekt zużytkuje ku pożytkowi ogółu w najbliższej przyszłości. W toku dalszego przemówienia **p. prezydent Almstaedt** scharakteryzował wysiłki miasta w kierunku podniesienia stanu zdrowotnego miasta oraz podziękował Towarzystwu przeciwgruźliczemu za owocną pracę.

O wybudowanym szpitalu przeciwgruźliczym już pisaliśmy. Jest to budynek wyposażony we wszystkie urządzenia potrzebne dla leczenia gruźlików, urządzony według wskazówek fachowców lekarzy i architektów. Szpital ten był tak potrzebny dla Sosnowca z racji szerzącej się groźnie gruźlicy jak wodociąg i kanalizacja. Do sprawy walki z gruźlicą w Sosnowcu będziemy mieli sposobność jeszcze nieraz powrócić i omawiać ją. W tej chwili trzeba podkreślić, iż dokonana została rzecz w efekcie ofiarności społecznej miary niezwykle doniosłej, wzruszającej.

W godzinach popołudniowych odbyło się przyjęcie w podziemiach „Savoy'u", podczas którego wygłoszono szereg toastów. Owacyjnie powitanym był przez wszystkich toast wzniesiony na cześć dr. Molickiego, niestrudzonego lekarza-społecznika.

Pierwsze koty za płoty.

Następne loty za dwa tygodnie.

Zapowiedź pierwszych lotów szybowcowych w Zagłębiu, które miały się odbyć w dniu wczorajszym z góry św. Doroty w Grodźcu, wywołała olbrzymie zainteresowanie nietylko w Zagłębiu, lecz także w sąsiednich powiatach i na Górnym Śląsku, skąd już o godz. 12 w południe liczne tłumy przybywały do Grodźca końmi, pieszo, autobusami i samochodami.

Jak już nadmienialiśmy niezwykle interesująca impreza zorganizowana została staraniem miejscowego koła szybowcowego, a że społeczeństwo interesuje się zagadnieniami lotnictwa, nic dziwnego, że zapowiedź nieznanych na naszym terenie lotów szybowcowych stała się sensacją i magnesem, ściągającym wielotysięczne rzesze publiczności.

Niestety, spotkał wszystkich bardzo przykry zawód, gdyż skutkiem wypadku przy próbnym locie, zapowiedziany popis szybowcowy nie doszedł do skutku.

O godzinie 9 rano przybył do Grodźca instruktor szybowcowy z O. K. S. z Katowic, celem dokonania lotu próbnego. Po umieszczeniu, szybowca na wzgórzu Parcina, instruktor zajął miejsce w szybowcu i na dany przezeń znak nastąpił start za pomocą t. zw. amortyzatora, t. j. liny gumowej. Szybowiec wzniósł się do góry i wkrótce znalazł się na wysokości 80 mtr. lecąc spokojnie w powietrzu. Lot odbywał się zupełnie pomyślnie i w pewnej chwili pilot rozkrzyżował ręce, aby pokazać zebranym, że nie trzyma nawet drążka sterowego w ręce. Po przebyciu około 400 mtr. pilot zaczął zniżać lot, chcąc wylądować, co też wkrótce uskutecznił. Niestety, przy lądowaniu nastąpiła t. zw. kraksa, bowiem skutkiem uderzenia dolnej belki szybowca o zmarzniętą bruzdę płoza uległa pęknięciu i naturalnie zapowiedziane popołudniu loty nie mogły się już odbyć.

Lotnik, który jest wytrawnym pilotem i lata od 6 lat oświadczył, iż poraz pierwszy w jego zawodzie lot niczym wydarzył mu się podobny wypadek. Rzecz zrozumiała, że organizatorzy nie myślą o zrezygnowaniu z dalszych lotów, gdyż po naprawieniu uszkodzenia następne loty odbędą się prawdopodobnie za 2 tygodnie przyczem w lotach tych wezmą udział już 2 szybowce.

A więc zwolennicy awiatyki muszą jeszcze trochę poczekać, a napewno zobaczą ciekawe i nieznane w Zagłębiu naszem loty szybowcowe.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

14 Poniedziałek

Dziś Hilarego
Jutro Pawła
Wschód słońca 7 m. 41.
Zachód „ 16 m. 04.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Paryskie szaleństwa".
PALACE: Maskarada.
EDEN: „Taniec miłości".

DĄBROWA

ARS: Pieśń kozaka.
BAJKA: Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy.

× **WYPADEK TRAMWAJOWY.** Wczoraj na ulicy Ludwika w Sosnowcu, podczas przechodzenia przez jezdnię została uderzona przez przejeżdżający tramwaj 76-letnia Zimna Marja, wdowa, zamieszkała przy ul. Kuźnica 5 w Sosnowcu.

Zimna jest dotknięta głuchotą i nie słyszała sygnałów motorniczego. Poszkodowaną, która doznała zranienia głowy, przewieziono do szpitala gdzie stwierdzono, że życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 1935 R.

6.45 Audycja poranna. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12,05 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Fronta i Ferszko. 13,05 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. Pawła Godwina (płyty). 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Cedułа giełdy zbożowo-towarowej 15.45 Muzyka salonowa w wyk. ork. Marka Webera oraz piosenki w wyk. Jeanette Mac Donald (płyty). 16.45 „Rozwój harcerstwa na Śląsku" — wygł. p. Wanda Jordan-Ławińska 17.00 Reportaż z gmachu poczty głównej w Warszawie. 17.25 Feljeton Związku powstańców śląskich. 17.35 Pieśni w wyk. Zofji ...mnickiej. 17.50 „Czas w życiu i życie w czasie" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm. 18.00 Koncert Chopina" — szkic literacki Zofji Kossak-Szczuckiej. 18.15 Recital fortepianowy Romana Jasińskiego. 18.45 „Babska ciekawość" — obrazek dla dzieci starszych — pióra Małgorzaty Stебówny. 19.00 Audycja strzelecka. 19.25 Kronika harcerska. 19.30 „Walka o sztukę polską" — wygł. p. Jan Kleczyński. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert reklamowy. 20.10 Transmisja z teatru im. Słowackiego w Krakowie opery „Tosca" Giacomo Pucciniego z udziałem Jana Kiepury. W przerwie I-ej: Transm. z Warszawy — Dziennik wieczorny. W przerwie II-ej: Transmisja z Krakowa: „Ciemne głębie oceanów" odcz. z cyklu „Życie wśród przestworów oceanów" — wygł. prof. dr Michał Siedlecki. Po operze Jan Kiepura odśpiewa 2 arje z „Rigoletta", arję ze „Strasznego Dworu" oraz szereg pieśni".

Z płaczu do radości

LEKKOMYŚLNE PRZECHOWYWANIE OSZCZĘDNOŚCI.

Ciekawe zdarzenie miało miejsce niedawno w Sosnowcu. Do jednego z banków przyszły dwie kobiety, matka z córką, aby otrzymać procent od papierów wartościowych, których posiadała na sumę około 1000 zł. Po otrzymaniu należnej kwoty poszły na miasto po sprawunki.

Po pewnej chwili wpadły jednak spowrotem ze strasznym płaczem. Lamentując głośno matka oświadczyła, że zgubiła te papiery. Urzędnicy poczęli ją wypytywać gdzie miała schowane i jak zapakowane te papiery.

— Ano, owinęłam w gazetę i schowałam w zanadrze — oświadczyła matka.

— Co? — w gazetę? — zapytała córka — chodźcież matko prędko!

I obie kobiety wybiegły z banku. Niezadługo wróciły z rozpromienionemi twarzami. „Gazeta" się znalazła. Leżała koło straganu, a deptali po niej ludzie, nie zwracając uwagi na zbrukany zwitek gazety, w którym... znajdowało się około 1000 zł.

Po kilkunastu minutach strasznej rozpaczy nastąpiła nieopisana radość z odnalezionego skarbu.

„MŁODY LAS"

GŁOŚNY DRAMAT JANA ADOLFA STERTZA NA FILMIE.

Od szeregu tygodni Warszawa jest pod wrażeniem doskonałego filmu polskiego „Młody las".

W pamięci widzów odżywają dawne czasy zaboru rosyjskiego — kiedy gimnazjum było ośrodkiem wynaradawiania dzieci polskich.

Setki chłopców w mundurach gimnazjalnych... setki dziewcząt... nienawiść do nauczycieli, do wszystkiego co polskie... wzajemna nienawiść młodzieży do Rosji.

Wszystko odżyło

Jak w barwnym kalejdoskopie przesuwają się wspomnienia imponującego buntu dzieciaków prawie, rozumiejących jednak wielkość sprawy, o jaką walczyli.

Główne role w tym filmie odtwarzają po mistrzowsku: Marja Bogda, Adam Brodzisz, Junosza - Stępowski, Samborski, Janacz, Znicz, Walter i t. d.

Produkcja „Młodego lasu" zbiega się z trzydziestą rocznicą walki o szkołę polską. Akcja zapoczątkowana przez młodzież ogarnęła szybko całe niemal społeczeństwo które po raz pierwszy od roku 1863 stanęło do otwartej walki z caratem.

Polska wytwórnia „Libkow-Film" spełnia doniosły obowiązek obywatelski, wygrzebując z pyłów zapomnienia te dowody ofiarności i poświęcenia młodzieży polskiej.

× **NAGŁY ZGON.** Niejaki Władysław Samborski, będąc na przyjęciu u znajomego Garwolińskiego, zamieszkałego na kolonji Łyknica, podczas libacji nagle zasłabł i wkrótce zmarł.

Poprzedniej nocy Samborski również mocno pił, pochłaniając duże ilości alkoholu i być może, że skutkiem wypicia nadmiernej ilości wódki doznał anewryzmu serca.

NIEULECZALNE.

Doktór X jest znany z tego, że, będąc bardzo zajęty, mówi z pacjentami lakonicznie, a nieraz i nieco opryskliwie. Pewnego razu zwraca się doń o poradę pan radca Wzdymalski, osobistość napuszona i przekonana o swej wielkości. Doktór X przyjmuje go słowami:

— Co panu dolega?

— Panie doktorze! — odzywa się pacjent, urażony opuszczeniem jego tytułu. — Ja jestem radcą ministerjalnym...

Z tego, to ja pana nie potrafię wyleczyć! — rzuca doktór i zwraca się do drzwi gabinetu ze słowami:

Następny!

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6 — 11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, powtórne, czyli ostateczne, licytacje takowych rozpoczyna się od sum nieumorzonych pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

W ZAWIERCIU:

a) rep. hip. Nr. 52 25 przy ul. 3 Maja, spełzłej 11 grudnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się dnia 12 marca 1935 r. o godz. 10 zrana, przed Notarjuszem K. Jewniewiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 28690 zł. 78 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 2870 zł.;

b) rep. hip. Nr. 95 46 przy ul. Porębskiej, spełzłej 11 grudnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się dnia 12 marca 1935 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem K. Jewniewiczem, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się 10761 zł. 88 gr. Wadjum do licytacji określone na 1077 zł.;

c) rep. hip. Nr. 40 [illegible], przy ul. Piłsudskiego, spełzłej 11 grudnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się dnia 12 marca 1935 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem K. Jewniewiczem lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 19190 zł. 18 gr. Wadjum do licytacji określone na 1920 zł.;

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ:

d) rep. hip. Nr. 161 przy ul. Królowej Jadwigi, spełzłej 19 grudnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 13 marca 1935 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie, w obecności delegata T-wa i rozpocznie się od sumy 34366 zł. 48 gr. Wadjum do licytacji określone na 3437 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do ksiąg wieczystych wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, przy których odbywać się będzie sprzedaż, jak i w Dyrekcji T-wa oraz obowiązany będzie o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczającą, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
duży garaż w śródmieściu. Wiadomość: tel. 8-76. 255

Różne

WTOREK
15 stycznia o godz. 17. rozpocznie się XXXIII czterotygodniowy popołudniowy Kurs spawania i cięcia metali acetylenem i łukiem elektrycznym w Szkole Spawania, Katowice, — Zamkowa 20. Opłata 50 złotych. Przyjmuje się zapisy na I. Wyższy Kurs Spawania acetylenowego i II Wyższy kurs Spawania Elektrycznego. 182

GALANTERJĘ
damską, męską i dziecinną poleca firma — „HELENA" — Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju sklep Nr. 1 dawniej Nr. 6. 35

W SOBOTĘ
zgubiono w tramwaju paczkę zawartości p[illegible] sa firmy Chorzelskich znalazca zwróci za wynagrodzeniem Dąbrowa kol. Sztern[illegible] inż. Uthke. 25[illegible]

AROMATYCZNE SOKI
wiśniowy i malinowy na rafinowanym cukrze: 5 kg. — zł. 11 10 kg. — zł. 21, 20 kg — zł. 41. Powidła śliwkowe 5 kg. zł. 9. 10 kg. zł. 17. Jam morelowy: 5 kg. zł. 21. wysyłka za pobraniem Stanisław Grzybowski, Rakoniewice — Wlkp. 8412

ZGUBIONĄ TOREBKĘ
2 grudnia na odcinku ul. Legjonów — stacja kolejowa proszę łaskawego znalazcę o przysłanie znajdujących się wartościowych w niej papierów do Administracji „K. Z." zaś torebkę i drobiazgi zatrzymać. 34[illegible]

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

2)

— Istotnie, nic pan nic wie... — zgodził się stary komisarz. — Cóż jednak jest powodem pańskiego zdenerwowania? — rzucił znienacka pytanie. — Nie jest to przecież pierwszy taki wypadek w pańskiej praktyce policyjnej.

— Dlatego, — odparł Dąbrowski, — że dom Rowicza jest jakby moim domem. Bardzo często tam bywam i zawsze doznaję serdecznego przyjęcia. Dyrektor Rowicz pomimo różnicy wieku traktuje mnie jak przyjaciela...

— Sądząc z tego, co słyszę, — przerwał Młotocki, — potrafi mi pan udzielić bliższych wyjaśnień co do stosunków panujących w tym domu, gdyż przyznam się, że oprócz nazwiska Rowicza, które już nieraz obiło mi się o uszy, — pozatem nic nie wiem.

— Rowicz jest wdowcem, — podjął opowiadanie Dąbrowski. — Żona jego zginęła przed laty w katastrofie kolejowej we Francji, pozostawiając mu kilkoletnią zaledwie córeczkę, Danutę. Po stracie młodej i ukochanej żony, cała miłość do zmarłej skoncentrowała się na Danusi, która łudząco przypominała swą matkę. Dlatego też Rowicz stronił od ludzi, spędzając wolne godziny z jedynaczką w samotnej willi, stojącej tuż nad brzegiem zatoki.

Zaledwie kilka osób miało wolny wstęp do jego domu. Do tych i ja się zaliczałem. Pomimo ciągłych nalegań rodziny, Rowicz nie chciał oddać córki na pensję, lecz powierzył jej edukację inteligentnej i nadzwyczaj taktownej kobiecie, pannie Halinie Wirskiej. Piętnastoletnia Danka przywiązała się do swej młodej nauczycielki i odtąd, jak to niejednokrotnie stwierdziłem, nie rozstawały się wcale.

Panna Halina zamiłowana przyrodniczka, większość dnia, o ile na to pozwalała pogoda, spędzała u uczenicą w ogrodzie, gdzie często całemi godzinami z zainteresowaniem śledziły pracę różnych owadów lub, rozchylając wonne kielichy kwiatów, badały ich kunsztowną budowę...

— Niepotrzebnie pan wpada w zbyt romantyczny nastrój, — przerwał Młotocki z uśmiechem. — Teraz czas nie po temu... Ponieważ, jak to słyszałem, zna pan a żnazbyt dobrze domowe stosunki Rowicza, chciałbym usłyszeć pańskie zdanie o owem tajemniczem morderstwie.

— Tembardziej jest mi trudno dać konkretną odpowiedź, — odrzekł aspirant, ściągnięty przez swego zwierzchnika z obłoków na ziemię. — Żadne z moich przypuszczeń nie ma uzasadnienia, gdyż brak nam jest dotychczas najprostszych wiadomości. Powiedziałem tembardziej, gdyż znając dom Rowicza i jego spokojne, w każdej niemal godzinie unormowane życie, wprost nie mogę uwierzyć, by coś takiego tam zaszło.

— Któż zatem oprócz pana odwiedzał ustronną willę? — indagował Młotocki.

— Prokurent banku Rowicza, Łachowicz, oraz młody inżynier Borzęcki, narzeczony panny Haliny. Wraz z dyrektorem tworzyliśmy doskonały komplet brydżowy.

— A z jakich osób składała się służba w domu Rowicza? — pytał dalej komisarz. — Chciałbym na miejscu orjentować się trochę w otoczeniu, — usprawiedliwił natarczywość swych pytań.

— Rowicz prowadził życie skromne, — odrzekł Dąbrowski. — Oprócz lokaja, gospodyni oraz służącej zdaje się w swojej willi nie zatrudnia nikogo. Zresztą do kuchni nigdy nie zaglądałem, więc bliżej takich spraw znać nie mogę... Ale jak mi się zdaje, zbliżamy się już do willi... — to mówiąc, spojrzał przez celuloidową szybkę okienka.

Jechali tuż nad brzegiem zatoki. Blada poświata księżycowa spływała na spokojną, zaledwie lekkim powiewem wiatru marszczoną powierzchnię morza. Gdzieś het w oddali majaczyły nikłe światełka okrętów płynących wśród nocy, a nieco bliżej na wschodzie, rozbłyskała morska latarnia na Helu.

Policjant prowadzący auto znał drogę do willi, odwożąc tam niejednokrotnie Dąbrowskiego. Jeszcze jeden niewielki wiraż okrążający piaszczystą wydmę i wóz zatrzymał się przed żelaznem ogrodzeniem domu Rowicza.

Wysiedli. Dąbrowski poczuł gwałtowne uderzenia własnego serca. Idąc przodem, prowadził komisarza przez główną bramę do drzwi wiodących do wnętrza mieszkania.

Kilka wychodzących na tę stronę okien jarzyło się światłem. Przez jedno z nich widać było nerwowo poruszające się postacie, oraz dochodził odgłos spazmatycznego płaczu.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 2. — Grodziec. Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI